

FILIP TATERKA

(Warszawa)

ODPOWIEDŹ NA RECENZJĘ PRZEKŁADU FRAGMENTÓW MANETHONA*

Każdy badacz pragnie stać się inspiracją dla młodszego pokolenia. Mnie przywilej ten spotkał na stosunkowo wczesnym etapie rozwoju naukowego; oto bowiem w „Meandrze” ukazała się krytyczna recenzja mojego przekładu zachowanych fragmentów dzieł Manethona z Sebennytos¹ autorstwa Marcina Janusa². Zaszczycił tym większy, że – jak się wydaje – Recenzent obrał moją pracę za cel swego pierwszego poważnego artykułu naukowego³.

Zacznijmy więc od samokrytyki. Nie ulega wątpliwości, że przygotowując przekład fragmentów dzieł Manethona nie ustrzegłem się rozmaitych błędów. Przyznaję, że niewłaściwie przełożyłem fr. 5 zaczerpnięty z kroniki Jana Malalasa, jak słusznie zwrócił uwagę Marcin Janus (recenzja, s. 180). Nie jestem dumny także ze wszystkich literówek i innych drobnych pomyłek wskazanych przez Recenzenta. Szczególnie kompromitujący wydaje się błędny zapis nazwiska Williama G. Waddella, które konsekwentnie pisałem przez jedno tylko „l”, zwłaszcza że sam wytknąłem podobną pomyłkę w recenzji przekładu I księgi *Biblioteki historycznej* Diodora Sycylijskiego⁴. Okazuje się, że błąd ten towarzyszy mi od dłuższego czasu, a niewłaściwą wersję nazwiska owego badacza zdarzyło mi się umieścić także w innych moich pracach. Jestem więc niezwykle wdzięczny Marciniowi Janusowi za zwrócenie uwagi na ten i wszystkie inne mankamenty. Podjąłem już działania zmierzające do tego, aby przed kolejnym, trzecim już, dodrukiem przygotować wydanie poprawione i uzupełnione, w którym wszystkie wskazane w recenzji błędy i niedociągnięcia zostaną usunięte. Zawsze uważałem bowiem, że osoby, które nie są otwarte na krytykę, nie mają czego szukać w nauce, a publikowanie służy między innymi temu, aby poddawać swe pomysły i idee pod dyskusję.

* Niniejszy tekst napisany został w marcu 2019 roku.

¹ Manethon z Sebennytos, *Dzieje Egiptu*, przekład, wstęp, komentarz, F. Taterka, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2017 (Rhomaioi 8).

² M. Janus, *Przekład fragmentów Manetona*, Meander 73, 2018, s. 177–182.

³ Opinię opieram na tym, że mimo najszczerzych chęci, nie udało mi się odnaleźć profilu Recenzenta ani na portalach przeznaczonych dla naukowców takich jak academia.edu czy ResearchGate, ani w bazie Polskiej Bibliografii Naukowej. Nie pamiętam również, abyśmy kiedykolwiek spotkali się na jakiegokolwiek krajowej czy międzynarodowej konferencji naukowej.

⁴ Por. moją recenzję w tym numerze „Meandra”, s. 165.

Jednocześnie, korzystając z okazji, chciałbym przyznać się do paru innych uchybień, które nie zostały wytknięte w recenzji. Najpoważniejsze z nich to nieuwzględnienie w passusie dotyczącym Kolosów Memnona prac Adama Łukaszewicza. Badacz sugeruje, że za prace restauracyjne, w wyniku których śpiewający kolos północny zamilkł na zawsze, odpowiedzialny był nie, jak się powszechnie przyjmuje, Septymiesz Sewer, lecz jego następca, Karakalla⁵. Drobne nieścisłości wkradły się również do aneksów. I tak w „Aneksie I” jako pierwowzór występującej w przekazach Manethona formy Amenofthis/Ammenofis/Amenofis podano egipskie imię „Imen-hetep”⁶. Wynika to z faktu, że pod imieniem tym rzeczywiście kryją się władcy noszący imię Imen-hetep lub – w tradycyjnej transkrypcji – Amenhotep. W rzeczywistości jednak imię Amenofis pochodzi nie od „Imen-hetep”, lecz od innego egipskiego imienia: Imen-em-Ipet (Amenemope)⁷. Z kolei w „Aneksie II” wśród władców XXIII dynastii znalazł się Takelot II, który w rzeczywistości należał do dynastii XXII (gdzie zresztą również jest wymieniony)⁸. Mam nadzieję, że te uchybienia również uda się usunąć w nowym, poprawionym wydaniu przekładu fragmentów Manethona.

Moja wdzięczność wobec Marcina Janusa nie jest jednak bezgraniczna, choć przyznać muszę, że jestem pod wrażeniem drobiazgowości, z jaką punktuje on mankamenty mojej pracy. Szczególne uznanie budzić musi fakt, że dostrzegł nawet to, iż w jednym przypadku błędnie przypisałem autorstwo hasła „Mendes” zamieszczonego w *Lexikon der Ägyptologie* Heinzowi-Josefowi Thissenowi, podczas gdy w rzeczywistości jego autorem jest Herman de Meulenaere (moja pomyłka wynika z faktu, że Heinz-Josef Thissen jest autorem sąsiedniego hasła „Mendesstele”⁹).

Niezależnie od wszystkich cennych uwag recenzja Marcina Janusa ma jedną zasadniczą wadę. Aby bowiem rzetelnie ocenić czyjeś dzieło, należy odnieść się do całej pracy. Tymczasem, czytając recenzję, można odnieść wrażenie, że Autor przebrnął jedynie przez wstęp, a następnie zrezygnował z dalszej lektury zniesmaczony literówkami i innymi błędami. Recenzent w ogóle nie skomentował bowiem dołączonego do przekładu komentarza egiptologicznego, a zważywszy, że stanowi on zasadniczą część pracy, musi to budzić zdumienie. I choć autorowi nie wypada oceniać własnego dzieła, sądzę jednak, że wolno mi stwierdzić, iż komentarz ten jest czymś więcej niż jedynie, jak ujął to Marcin Janus, prostym zestawieniem „obszernej i cennej bibliografii”. Jeśli jednak Recenzent nie był w stanie wytknąć mi żadnego istotnego błędu w tej części pracy, to należało się do tego uczciwie przyznać. Zamiast tego jednak Marcin Janus stara się wywołać wrażenie, że cała moja książka jest całkowicie bezwartościowa.

⁵ A. Łukaszewicz, *Aegyptiaca Antoniniana. Działalność Karakalli w Egipcie (215–216)*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1993, s. 163–166. Por. id., *Aegyptiaca quaestiones tres*, Wydział Historyczny UW, Warszawa 1993, s. 57–73.

⁶ Manethon z Sebennytos, *Dzieje Egiptu*, s. 209.

⁷ J. Quaegebeur, *Aménophis, nom royal et nom divin*, *Revue d'Égyptologie* 37, 1986, s. 97–106.

⁸ Manethon z Sebennytos, *Dzieje Egiptu*, s. 219–220.

⁹ H.-J. Thissen, *Mendesstele*, [w:] *Lexikon der Ägyptologie*, t. IV, 1982, szp. 45–46.

Nie śmiałbym przypuszczać, że owa niechęć do poruszania wątków egiptologicznych wynika z nie najlepszej orientacji Recenzenta w tej dziedzinie wiedzy. Niemniej sposób prezentowania tych nielicznych zarzutów, które dotyczą warstwy ściśle egiptologicznej, pozostawia wiele do życzenia. Najlepiej widać to w części recenzji prześmiewczo odnoszącej się do streszczenia dyskusji na temat domniemanych zależności *Dziejów Egiptu* i *Księgi Wjścia* (recenzja, s. 179–180). Wbrew Recenzentowi nie są to jedynie „bezwartościowe hipotezy badawcze nęcące pozorem sensacji”, lecz poważny problem dyskutowany przez najznajniejszych światowych badaczy (jak Donald B. Redford czy Jan Assmann). W zakłopotanie wprawia również twierdzenie, że nazwa „Izrael” mogła odnosić się do miasta Jizreel (recenzja, s. 179, przyp. 11), wszak nazwa występująca na steli Merenptaha zapisana jest z determinatywem obcego ludu¹⁰, nie zaś determinatywem obcych krajów i miast, co łatwo stwierdzi każdy, kto choćby w minimalnym tylko stopniu przyswoił sobie pismo hieroglificzne. I znów: problemem dyskutowanym w literaturze nie jest kwestia, czy chodzi tu o Izrael, czy Jizreel, tylko czy Izrael ze steli Merenptaha należy utożsamiać z ludem, którego dzieje zostały szczegółowo opisane na kartach Biblii¹¹.

Na s. 178 Recenzent stawia zarzut, że „w wielu miejscach autor zapoznał się ze swoim źródłem informacji naukowej tylko powierzchownie”. Na potwierdzenie swego stwierdzenia przytacza zdanie ze wstępu, w którym napisałem, że *Kanon Turyński* „zawiera spis wszystkich władców wraz z długością panowania od czasów boskich aż do Ramzesa II”. Oczywiście, Marcin Janus ma słuszość, iż zdanie w takiej formie jest niezgodne z prawdą, gdyż do naszych czasów nie zachowała się ostatnia karta papiirusu zawierająca imiona władców XVII–XIX dynastii. Powodem całego zamieszania jest literówka, która, niestety, wkradła się i do tej partii tekstu; w zamyśle autora miał on bowiem stwierdzać, że *Kanon Turyński* zawierał (nie zaś zawiera) spis wszystkich władców wraz z długością panowania od czasów boskich aż do Ramzesa II. Nie każdą pomyłkę należy jednak traktować jak kardynalny błąd rzeczowy, zwłaszcza gdy inne miejsca w książce (np. Aneks I na s. 205–213) pokazują, że autor miał świadomość stanu zachowania wykorzystywanych przez siebie źródeł.

Niektóre zarzuty Marcina Janusa wydają się całkowicie chybione. Stwierdza on na przykład, że stanowiące podstawę przekładu wydanie z serii „The Loeb Classical Library” nie powinno być podstawą wydania naukowego, a przekład pozbawiono i tak już ubożego aparatu krytycznego. Warto jednak zauważyć, że seria „Rhomaioi” nie zawiera wydań krytycznych, tylko przekład wraz z komentarzem historycznym – tekst oryginalny dołączony jest tu dla wygody czytelnika, aby mógł on łatwo skonfrontować z nim tłumaczenie. Profesjonalni badacze i tak korzystać będą przecież z wydań krytycznych, a nie z tekstu dołączonego tylko do przekładów.

¹⁰ Por. F. Taterka, *Tak zwana Stela Izraela króla Merenptaha z XIX dynastii*, *Scripta Biblica et Orientalia* 7–8, 2015–2016, s. 84, il. 2.

¹¹ Por. np. wątpliwości H. Sourouzian, *Les Monuments du roi Merenptah*, Verlag Philipp von Zabern, Mainz am Rhein 1989 (Deutsches Archäologisches Institut, Abteilung Kairo, Sonderschrift 22), s. 169–170.

Z tego rodzaju filozofią wydawniczą można się, oczywiście, nie zgadzać, jednak zarzuty te przedstawiać należy raczej pomysłodawcom i redaktorom całej serii, a nie autorowi jej ósmego tomu. We wstępie dokładnie wyjaśniłem, dlaczego oparłem się na wydaniu Loebowskim, zaznaczając zarazem, że tekst skolonizowałem z późniejszymi wydaniem krytycznymi, czego dowody znaleźć można w przypisach zawartych w komentarzu¹². Dodać należy również, że akurat w przypadku dzieł takich jak pisma Manethona z Sebennytoś to właśnie komentarz historyczny wydaje się najważniejszy z punktu widzenia współczesnego czytelnika.

Z przykrością odnotować muszę również, że Recenzent niekiedy sam sobie przeczy. Tak dzieje się np. w sytuacji, gdy stwierdza on, że „składniowym zawiłościom towarzyszą dosłowne tłumaczenia charakterystycznych dla greki i łaciny konstrukcji, przywodzące na myśl pierwsze przekłady nowych adeptów filologii klasycznej” (recenzja, s. 181), podczas gdy w innym miejscu wyraża opinię, iż ów zbyt dosłowny przekład „zasadza się częściej na tekście angielskim niż wersji oryginalnej” (recenzja, s. 178). Zabawna jest również uwaga dotycząca drugiej części kroniki Euzebiusza z Cezarei. Jak stwierdza Marcin Janus: „Dla drugiej części *Kroniki* Filip Taterka stosuje nazwę *Kanony* (s. 15), która może łatwo pomylić się z noszącym rzeczywiście tę nazwę innym dziełem Euzebiusza, czyli synoptycznymi tabelami zestawiającymi paralelne perykopy czterech Ewangelii” (recenzja, s. 179). Jednakże cytowany w tym miejscu przez Recenzenta artykuł R. W. Burgessa nosi tytuł „The Dates and Editions of Eusebius’ *Chronici Canones* and *Historia Ecclesiastica*”¹³. Tytuł *Canones* funkcjonuje zresztą również w polskiej literaturze przedmiotu¹⁴. Najwyraźniej Euzebiusz z Cezarei wykazał się małą inwencją w kwestii doboru tytułów dla swych dzieł, nie widzę jednak powodu, aby obwiniać o to mnie.

W kilku miejscach Recenzent pozwolił sobie również na drobne uszczypliwości, których w tekście naukowym umieszczać zwyczajnie nie wypada. Mam tu na myśli uwagi takie jak: „Ten rozległy opis, nieprzedstawiający z naukowego punktu widzenia żadnej wartości, kończy się bystrą konstatacją, że «żadna z omawianych wyżej interpretacji nie wydaje się przekonująca»” (recenzja, s. 179).

¹² Przyznaję jednak, że przynajmniej w jednym miejscu nie przyjrzałem się dokładnie, w efekcie czego we fr. 73a (Manethon z Sebennytoś, *Dzieje Egiptu*, s. 141) czwarty władca XXIX dynastii występuje jako Neferites (Νεφερίτης), jak u Waddella, podczas gdy nowsze wydania Jacoby’ego oraz krytyczne wydanie tekstu Synkellosa autorstwa Aldena A. Mosshammera podają lekcję Neforites (Νεφορίτης; ten sam błąd powtarzam w „Aneksie I” na s. 213). Więcej na ten temat w: W. Clarysse, *Nephorites, Founder of the 29th Dynasty and His Name*, *Chronique d’Égypte* 69/138, 1994, s. 215–217.

¹³ R. W. Burgess, *The Dates and Editions of Eusebius’ Chronici Canones and Historia Ecclesiastica*, *Journal of Theological Studies*, New Series 48, 1997, s. 471–504. Z kolei wydanie krytyczne nosi tytuł *Eusebii Pamphili Chronici Canones Latine vertit, adauxit, ad sua tempora produxit S. Eusebius Hieronymus*, wyd. J. K. Fotheringham, Milford, London 1923. Warto dodać, że sam Euzebiusz określa swe dzieło mianem Χρονικῶν κανόνων w *Eus. Hist. Eccl.* I 1, 6.

¹⁴ Por. A. Kotłowska, *Obraz dziejów w Chronici Canones Euzebiusza z Cezarei*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2009.

We wprowadzeniu do swej recenzji Marcin Janus stwierdza: „Ze względu na ogrom błędów merytorycznych i redakcyjnych, w niniejszej recenzji wskażę wyłącznie te, które wydają mi się najpoważniejsze, pozostałe zaś ledwie zasygnalizuję” (recenzja, s. 178). W dalszym ciągu zdołał jednak wytknąć mi niewłaściwy przekład jednego fragmentu oraz literówki i drobne uchybienia oraz pomyłki. Te zaś prowadzą go do wniosku, że „recenzja ta stanowić będzie przestrożę dla osób, które zechcą wykorzystywać publikację Filipa Taterki w swojej pracy naukowej” (recenzja, s. 182). Czytelnikom pozostawiam ocenę, czy błędy w przekładzie jednego fragmentu oraz kilka drobniejszych pomyłek i literówek we wstępie, do których się zresztą z pokorą przyznaję i które zamierzam poprawić w kolejnym wydaniu, całkowicie dyskwalifikują moją ostatnią pracę oraz działalność badawczą.

Mimo powyższych zastrzeżeń jestem szczerze wdzięczny Marcinowi Janusowi za uważną lekturę mojej pracy, której efektem jest jego recenzja. Nie ulega bowiem wątpliwości, że znacząco ułatwi mi ona pracę nad przygotowaniem poprawionego wydania przekładu fragmentów dzieł Manethona z Sebennytos. Jednocześnie w swej krytyce Marcin Janus nie omieszczał sięgnąć do innych moich prac, tym samym podbijając mi licznik cytowań, za co również jestem mu wielce zobowiązany. W końcu, jak poucza nas jeden z egipskich tekstów dydaktycznych: „Nie sposób osiągnąć granic sztuki i żaden rzemieślnik nie jest (w pełni) obdarzony mistrzostwem swym”¹⁵.

ftaterka@iksio.pan.pl

ARGUMENTUM

Hic Philippus Taterka respondet Martino Janus, qui in volumine „Maeandri” anno MMXVIII edito Manethonis fragmenta ab eo Polonice reddita recensuit.

¹⁵ P. Prisse 5,9; tłumaczenie na podstawie tekstu egipskiego w: Z. Žába, *Les maximes de Ptahhotep*, Nakladatelství Československé Akademie Věd, Praha 1956, s. 20.